

Alog. 459

Sprawozdanie

Komisji przemysłowej o petycji kuratoryi wyższej szkoły handlowej w Krakowie w przedmiocie udzielenia gwarancyi dla funduszu emerytalnego tej szkoły.

Wysoki Sejmie!

Wyższa szkoła handlowa w Krakowie obejmuje dwa oddziały, a mianowicie: wyższy z 4 klasami o 158 godzinach nauki w tygodniu, i niższy (szkoła uzupełniająca) z 3 klasami (36 godzin nauki w tygodniu). Zakład ten istotą organizacyi swojej stanowi przeto samodzielna całość, a potrzeby jego i wielkiej doniosłości udzielanego w nim wykształcenia chyba nie potrzeba szeroko dowodzić. Wszak niejednokrotnie już w kraju przekonano się, że poważne nawet przedsiębiorstwa przemysłowe, oparte na zdrowych co do warunków technicznych zasadach, utykały, a częstokroć rozbijały się z powodu niedostatecznie urządzonej administracyi i wadliwie prowadzonej strony handlowej.

Ażeby jednak szkoła ta pracować mogła w warunkach normalnych, posiadać ona musi zastosowane do swoich właściwych potrzeb własne grono nauczycielskie, którego skład według dzisiejszego ustroju obejmować by powinien dyrektora i 7 nauczycieli rzeczywistych, wystarczających dla sprawowania nauki w 153 godzinach w tygodniu; resztę, t. j. 44 godzin tygodniowych przydzielonoby nauczycielom pomocniczym.

Takiego atoli stałego etatu nauczycielskiego szkoła handlowa w Krakowie nie posiada a dla całej tej wielkiej ilości godzin nauki posługiwać się ona dotąd musi siłami pomocniczymi, wypożyczanymi niejako z Krakowskich szkół średnich, uniwersytetu i instytucyi finansowych. Gdyby stan ten miał się przedłużyć, mogłoby to zachwiać bytem szkoły, a charakterystyczną w tym względzie wskazówką są dwa pisma c. k. Ministerstwa Oświaty, z których pierwsze, z 28. lipca 1900, oznajmia, że przyznanie tytułu Akademii handlowej zależy — obok budynku — od ustanowienia własnych i zupełnie ukwalifikowanych sił nauczycielskich dla języków, dla przedmiotów ściśle handlowych, dla nauk przyrodniczych, tudzież dla geografii i historyi. Pismo zaś drugie Ministerstwa Oświaty, z 19. maja 1901, nadaje wyższej szkole handlowej prawo publiczności, wyrażając przekonanie, że (obok budynku) „przynajmniej dla najważniejszych przedmiotów nauki pozyskane będą własne siły nauczycielskie z zupełną kwalifikacją“. O stanie rzeczy miała kuratorya szkoły z końcem 1901/2 pana Ministra zawiadomić.

Pomimo pism tych kuratorya dotąd zadość uczynić żądaniom Ministerstwa nie mogła. Rzecz jest naprawdę poważna i nie bez niebezpieczeństwa dla szkoły, zwłaszcza że w sprawozdaniu budżetowym w Radzie Państwaw roku 1902 referent działu szkół przemysłowych i handlowych, baron d'Elvert, ze szczególnym naciskiem podniósł zcharakteryzowane braki szkoły krakowskiej i nawiązał do tego uwagi dla zakładu weale niekorzystne, choć uzasadnione co do istoty rzeczy.

Kuratorya szkoły, świadoma wadliwości stanu obecnego, za najlepsze rozwiązanie sprawy uważa przejęcie szkoły na etat państwa, kraju lub miasta. Wobec wszelkiego prawdopodobieństwa spodziewać się należy, że akcyja przejęcia szkół

handlowych na etat państwa wejdzie na porządek dzienny i że akcyja ta obejmie także szkołę krakowską. Ponieważ jednak ustanowienie etatu własnych sił nauczycielskich czekać do tego czasu nie może, a istotny warunek tego zetatowania polega na zapewnieniu zakładowi stosownego funduszu emerytalnego, toż kuratoryja, pomna zarazem trudności finansowych, postanowiła starać się o gwarancję emerytalną, na razie tylko dla trzech osób, to jest dyrektora i dwóch nauczycieli zawodowych.

Tych bowiem sił nauczycielskich potrzebuje szkoła koniecznie, jeżeli się nie ma narażać na ciągłe zmiany i przerwy w zawodowej nauce, jak to niestety zdarzało się zbyt często z powodu przenoszeń wyższych urzędników tutejszych instytucyj finansowych, które dostarczają szkole docentów zawodowych.

Potrzebna kwota roczna gwarancji emerytalnej dla wymienionych trzech osób wypadła ze ścisłego rachunku. Po potrąceniu z niej wartości taks służbowych i opłat 3% -owych, ponoszonych przez nauczycieli samych, jak niemniej kwoty 1000 K, którą składać corocznie z dochodów zakładu obowiązała się kuratoryja szkoły, pozostaje do pokrycia drogą gwarancji rocznie około 2.120 K. Na prośbę kuratoryi gmina miasta Krakowa zobowiązała się pokrywać niedobór funduszu emerytalnego w wysokości $\frac{1}{3}$, t. j. w kwocie 706 koron rocznie, pod warunkiem, że czynniki inne pokryją resztę tego niedoboru.

Wobec powyższego przedstawienia uprasza kuratoryja, żeby kraj zapewnił gwarancję emerytalną w wysokości pozostałej reszty. Ofiarą tą zapewniony będzie byt i prawidłowa działalność zakładu, o którego publicznej dla naszego społeczeństwa użyteczności dalej rozpisywać się byłoby zbyt bezcelne.

Ponieważ, jak już to zaznaczono pierwej, najlepszem i ostatecznym rozwiązaniem sprawy powinno być wzięcie szkoły handlowej w Krakowie na etat państwa, do którego obowiązków to zaspakajanie potrzeb społeczeństwa w kierunku wykształcenia handlowego, a to równorzędnie z wykształceniem przemysłowem, przecież niewątpliwie należy, toż wszelkich należy dołożyć starań, ażeby cel ten osiągnąć jaknajrychlej.

Na podstawie tego, co przytoczono, Komisya przemysłowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyznaje krakowskiej wyższej szkole handlowej gwarancję na pokrycie niedoboru funduszu emerytalnego w $\frac{2}{3}$ jego wysokości, jednak w nie wyższej ponad 1.500 K rocznie kwocie, a to od r. 1904 poczynając, pod warunkiem, że gmina miasta Krakowa pokryje resztę tego funduszu. Gwarancja ta obowiązywać ma kraj aż do czasu przejęcia szkoły na etat państwa, względnie najwyżej przez jeden cały okres służbowy, t. j. przez lat 30, gdyby szkoły wcześniej na etat państwa nie przejęto

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w czasie możliwie jak najbliższym przejął krakowską wyższą szkołę handlową na etat państwowy.

Przewodniczący:
A. Lubomirski.

Sprawozdawca:
Jan Rotter.